Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egzemplarza 25 gr

Wiadomości Jarosławskie

Organ Koła Jarosławskiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej

CZASOPISMO TYGODNIOWE.

Rok I. Jarosław, 10 maja 1928. Nr. 14.

Adres Redakcji i Administracji: Aleksander Strauss Jarosław, Skrytka poczt. 26.

Lokal Redakcji i Administracji: JAROSŁAW, ulica Słowackiego 7. I. p. Godz. urz. od 6-ej do 8-ej wieczór.

Ogłoszenia według umowy. Prenumerata miesięczna 1 Zł.

NAJMILSZY PODAREK IMIENINOWY
ZNAKOMITE PATEFONY ADAMA KLIMKIEWICZA PO 160 ZŁOTYCH
do nabycia w DROGUERJI FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO
jakoteż najnowsze i najpiękniejsze nagrania płyt jazzbandowych.

Celem Związku Naprawy Rzeczypospolitej jest wzmocnienie potęgi Państwa i wszechstronny rozwój Narodu Polskiego. Do celu tego Związek dąży przez umożliwienie pełnego rozwoju duchowego szerokich mas, naprawę ustroju państwowego, uzdrowienie zwyczajów politycznych, reformę stosunków społecznych, wszechstronny rozwój gospodarczy kraju i podniesienie dobrobytu całej ludności. **Środkiem ku temu winno być skonsolidowanie świadomego swych zadań państwowych polskiego obozu pracy.**

Wyciąg z Deklaracji Programowej Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej uchwalonej na posiedzeniu w dniu 6 stycznia 1927 r.

OBYWATELE! WSTĘPUJCIE do ZWIĄZKU NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ!!

Obowiązki nowoczesnego Polaka.

Taki mniej więcej tytuł mogłoby nosić kazanie wypowiedziane przez ks. Pączka w dniu 3 Maja, z okazji Święta Państwowego. Trudno streścić je w całości, przytaczamy więc tylko wytyczne zasadnicze myśli.

Wymowny ten kaznodzieja, znający dokładnie wady i niedomagania naszego charakteru narodowego, pragnący wykorzenić dawne złe nasze nawyknienia, ową gadatliwość, nieróbstwo i krytykę wszystkich i wszystkiego — zwrócił uwagę przedewszystkiem na to, że świąt i uroczystości patrjotycznych mamy za dużo, gdyż ciągle tylko manifestujemy, wygłaszamy szumne mowy, ale za mało pracujemy.

Minął wyścig krwi i żelaza, a nastąpił dla całego świata **wyścig pracy**. Dawniej w okresie niewoli owe manifestacje, owe obchody narodowe konieczne były dla utrzymania ducha i poczucia narodowego, dziś gdy cały świat stara się odrobić lata wojenne i powetować straty wywołane zniszczeniem wojennem, stara się odbudować zniszczone warstaty pracy — dziś nie czas na manifestacje, na obchody narodowe — dziś okres pracy, której owoce pragną widzieć nasi sprzymierzeńcy i według owoców naszej pracy oceniają naszą wartość. Lecz te owoce naszej pracy są dotąd jeszcze marne. Odłogiem leży mnóstwo jeszcze dziedzin pracy, a my nie mamy jeszcze na tyle energji, na tyle przedsiębiorczości, aby przystąpić do wyzyskania bogactw naturalnych naszego kraju, imać się pracy, lecz czekamy na inicjatywę obcą i dajemy obcym bogacić się naszym kosztem. Obowiązkiem zatem władz samorządowych jest wyszukanie źródeł pracy dla potrzebujących pracy a obowiązkiem pracujących jest tę pracę wykonać jak najsolidniej — jaknajlepiej. Każdy obywatel na swojem stanowisku, czy urzędzie powierzone sobie obowiązki winien wykonać jak najsumienniej — taksamo przedstawiciele narodu w sejmie nie powinni marnować czasu na bezowocną krytykę i bezcelowe popisy aktorskie, gdyż mają się zająć ustanawianiem mądrych praw, któreby zgodę i harmonję i sprawiedliwość w państwie zapewniały, ułatwiały spokojną pracę i zmuszały obywateli do poszanowania i posłuszeństwa prawom. Ci ojcowie narodu mają budować lepszą przyszłość narodu i państwa, jeśli zaś tracą czas na bezowocne debaty i bezcelową krytykę, opóźniają tylko dzieło moralnego odrodzenia i sami dają zły przykład warcholstwa i działania na szkodę państwa. Takim wartoby w sejmie przedstawić żołnierza w szarym mundurze okrytego ranami a już sam widok tego człowieka sprowadziłby otrzeźwienie i opamiętanie, bo przywiódłby na pamięć te ideały, o które żołnierz ten szary walczył.

Ten wyścig pracy aby był owocny, wymaga podporządkowania woli jednostek wyższym nakazom, nakazom tych którzy w tym warstacie zajmują kierownicze stanowiska, których rozumem i myślą warstat puszczony w ruch wykonuje pracę dla dobra powszechnego. Stąd karność i posłuszeństwo stają się nakazami chwili, jeśli praca, a przedewszystkiem praca nad odrodzeniem umoralnieniem narodu ma być owocną, aby nie zmarnować tego, co już posiadamy i uniknąć ewentualnego bata, któryby nam przypominał nasze obowiązki.

Z pracą związana jest oszczędność, gdyż tylko ta pozwoli nam stanąć o własnych siłach, odbudować nasze życie bez oglądania się na obcą pomoc. pozwoli nam stać się panami na własnej ziemi.

Jeśli zatem wszyscy przystąpimy do pracy i wlejemy w nią charakterystyczne nasze cechy narodowe jak zapał szlachetny, rycerskość, idealizm czy artyzm, to w tym wyścigu pracy zajmiemy jedno z pierwszych miejsc, a gdy zgoda i jedność, jakie cechowały społeczeństwo polskie w czasie uchwalania konstytucji 3 Maja zapanują wśród nas — spełnimy obowiązki jakie nałożyła na nas konstytucja 3 Maja i wytworzymy jednolity, zdrowy naród, oparty o silny rząd, zdolny kierować państwem i karnymi zastępami obywateli.

Obchód 3. maja w naszem mieście.

W przeddzień święta państwowego miasto przybrało odświetny charakter. Z licznych domów powiewiały chorągwie o barwach narodowych, na szybach domów prywatnych, rządowych i instytucyj państwowych pojawiły się gustowne nalepki T. S. L. Rekord w dekorowaniu zdobyły ponownie obie szkoły powszechne przy ul. Kraszewskiego, gdzie we wszystkich oknach dwupiątrowych gmachów pojawiły się oświetlone transparenty z godłami, typami ludowymi i stylizowanymi kwiatami.

O godz. 5. zabrzmiał z wieży ratuszowej hejnał, poczem wyruszyły orkiestry szkolne I. i II. gimnazjum i odegrały szereg marszów.

O godzinie 7. pojawiła się orkiestra wojskowa na ulicach i obeszła miasto.

Płaszcze gabardynowe, Prószniki angielskie, Ubrania marynarkowe, Ubrania sportowe, Ubrania ze surowego jedwabiu, Marynarki brukselinowe po CENACH KONKURENCYJNYCH poleca firma

HEILMANN KOHN & SYNOWIE

obecnie LEON BRANDES, Jarosław, Grunwaldzka 14.

UDZIELA SIĘ KREDYTU NA DOGODNYCH WARUNKACH.

O godz. 9. na wieży ratuszowej odegrało 4 uczniów I. gim. (Superson, Hess, Krukowski i Baran) kilka pieśni patrjotycznych.

Nazajutrz muzyka wojskowa wczesnym rankiem przeszła ulicami miasta, poczem plac ćwiczeń za miastem, zaczął się powoli zapełniać młodzieżą szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Zabłysły sztandary szkolne i związkowe, zaroiło się od oddziałów wojskowych, stowarzyszeń, reprezentacyj i publiczności.

Widok całości przedstawił się imponująco, a pogodny chłód sprzyjał uroczystości.

Wreszcie pojawił się gen. Wieczorkiewicz ze sztabem, odebrał raport, odbył przegląd oddziałów wojskowych i przejechał frontem wszystkich szkół i związków witając je, co zrobiło na wszystkich b. sympatyczne wrażenie. Następnie wygłosił ks. Major imponujące kazanie w duchu Skargi rzucając w oczy wady nurtujące wśród społeczeństwa polskiego.

Następnie odprawił ks. mj. Pączek mszę św. w czasie której odegrała ork. 3. p. p. l. pod batutą kapelm. Kuczery poprawnie mszę Nowowiejskiego.

Po defiladzie młodzieży, wojska i stowarzyszeń przed generalizacją i władzami cyw. koło domu żołnierza pochód się rozszedł. Nastrój był podniosły, żołnierzowi polskiemu urządzono owacje, pulsowało życie w tych tysięcznych tłumach.

Następnie p. Generał dekorował dwóch żołnierzy z oddziału strzeleckiego przed starostwem, poczem reprezentacje składały na ręce p. Radcy Prezentkiewicza wyrazy hołdu dla najdostojniejszej Rzeczypospolitej.

W Sokole prelekcja prof. Reisinga, wyświetlanie filmu „Kościuszko pod Racławicami", na Olszanówce Koncert, na stadjonie zawody a wieczorem akademia w Sokole dopełniły reszty uroczystego dnia. Szczegółowe omówienie akademji odkładamy do następnego numeru.

Obiektywny głos Niemca

o Marszałku Piłsudskim.

Berliński docent uniwersytetu Dr. E. Kurtisch wygłosił niedawno prelekcję na temat **„Nowy świat wschodu europejskiego"**, w której w sposób objektywny kreśli sylwetkę polityczną nowego sąsiada Niemiec t. j. Polski.

Na wstępie stwierdza iż na wschodzie Niemiec powstał po wielkiej wojnie nowy świat, podzielony na dwie djametralnie różne części: **Polska i Sowiety**. Z powstaniem tego nowego świata muszą się Niemcy liczyć. Co do Polski stwierdza, iż stare zdanie niemieckie o Polakach: „Politiker in der Dichtung, Dichter in der Politik" (politycy w poezji, poeci w polityce), zostało zachwiane. Państwo, skreślone z karty politycznej, państwo umarłe i pogrzebane. żyjące tylko polityką poezji, powstało nagle, by żyć nie poezją polityki, lecz jej najrealniejszą prozą.

Podawszy następnie statystykę procentową narodowości, zamieszkujących to nowe mocarstwo, sąsiadujące z Niemcami, porównał rzeczowo i jędrnie dwa, jego zdaniem, główne i charakterystyczne okresy życia młodego mocarstwa a mianowicie: 1-szy od roku 1918 do 1926 i drugi od 1926 do dzisiaj.

W pierwszym z nich młode państwo stawiało pierwsze swe kroki, z punktu obserwacyjnego polityki, bardzo chwiejne, niepewne i — mało wróżące. Podkreślił pewne momenty z polityki agrarnej, ekonomicznej, finansowej, ciągłe jej załamywania się i katastrofy. Wspomniał o ciągle powstających i padających gabinetach, o korupcji i demoralizacji.

Aż nadszedł czas przewrotu majowego. Na widowni pojawił się „der alte polnische Revolutionär" (stary polski rewolucjonista) Piłsudski. „Już samo zjawienie się jego na arenie było sanacją" (dosłownie) W twarde i silne ręce ujął w jednym momencie całe życie Polski.

I stąd datuje się drugi zwrotny okres w życiu państwowem. Okres zaledwie 2-letni wykazał też szalony postęp, że co do losów dalszych Polski dzisiaj już nie może być podzielonych zdań. Złoty polski od pierwszego dnia pojawienia się na arenie życia państwowego Marszałka Piłsudskiego stanął na jednem miejsu i nie drgnął. Produkcja rolna, górnicza wzrosły gwałtownie (gewaltsam). Mimo wojny celnej z Niemcami, Polska potrafiła utrzymać nakreślone sobie stanowisko. Największą chwałą i bezsprzeczną zasługą Piłsudskiego jest w dziedzinie polityki finansowej uzyskanie pożyczki amerykańskiej. co jest probierzem zaufania zagranicy do tego rządu.

Charakterystycznym jest zwrot: „Piłsudski dokończył na tem polu stabilizacji".

Przeszedłszy następnie treściwie charakterystykę ugrupowań i stronnictw w Polsce i stosunku ich do Marszałka Piłsudskiego — stwierdził, iż ostatnie wybory w Polsce wykazały niezbicie, iż więszość obywateli państwa stoi niewzruszenie przy Marszałku. Wśród obcych narodowości, zamieszkujących Polskę — mówi berliński uczony — jedynie Rusini i Białorusini okazują jeszcze dążenia separatystyczne. Niemcy i żydzi okazali się lojalnymi, odpłacając się lojalnością wobec Marszałka, którego dewizą jest: wolność. (Przyszłość pokaże, czy istotnie Niemcy w Polsce okażą się lojalnymi obywatelami, jak to powiada niemiecki prelegent. Red.).

Wynik wyborów charakteryzuje krótko: „Zwyciężył nie rząd, bo to nie zawsze jest trudne, ale jego dobra wola".

Pochlebny sąd o Marszałku Piłsudskim jest tem ciekawszy, że jest pozbawiony wszelkich domieszek sentymentu i subjektywnych pierwiastków, jest bezstronną oceną uczonego Niemca, który mimo rasowej nienawiści musi uznać w Marszałku potężną i niezwykłą indywidualność.

Obchód pierwszej rocznicy

Konstytucji 3 Maja w r. 1792.

W pamiętnikach hetmana Michała Ogińskiego czytamy pod datą 1792 następujący opis nastrojów wśród narodu i sprawozdanie z uroczystości: ...„Egzaltacja była jeszcze w całej swej sile. Nieprzyjaciele konstytucji, widząc zbliżającą się chwilę dojrzewania swego planu, lekceważyli sobie zapał. Kilku z postrzegaczy doświadczeńszych i zastanawiających się głębiej, czytało może w przyszłości smutne przepowiednie dla Polski; lecz wogóle wszystko jeszcze pośród publiczności oddychało radością i uciechą. We wszystkich zgromadzeniach towarzyskich na wszystkich widowiskach, na wszystkich ulicach miasta, we wszystkich pieśniach narodowych, słyszano tylko zwrotkę: „Król z narodem, naród z królem". Zdawało się, że zapomniano na niejaki czas ważniejszych spraw państwa, aby się tylko zajmować obchodem rocznicy Trzeciego Maja.

Ceremonja odbyła się dnia tego w kościele św. Krzyża. Wspaniała procesja udała się tam dotąd, wychodząc z Zamku królewskiego i postępowała pomiędzy dwoma szeregami wojska, zostającego pod dowództwem najznakomitszych oficerów armji, którzy mieli na swym czele ks. Józefa Poniatowskiego. Za królem i przed królem postępował świetny dwór; podobnie wszys-

Prof. I. Adamski.

Jeden z współczesnych naszych muzyków.

Wśród dzielnicowych miast naszych odgrywał Kraków zawsze rolę środowiska kultury europejskiej. Chlubił się bowiem najwcześniejszym uniwersytetem, miał zawsze swoich mecenasów sztuk umiejętności, przodował w sztukach plastycznych i pielęgnował z dawien dawna muzykę. Kraków był nie tylko historyczną rezydencją władców państwowych, ale pozostał dotąd siedzibą wybitnych mistrzów pędzla, mocarzy słowa i królów dźwięku.

Wśród przedstawicieli świata muzycznego jest dzisiaj w Krakowie może najbardziej znanym i popularnym: **Bolesław Walek Walewski.**

Urodzony w r. 1885 we Lwowie jako syn reżysera teatru lwowskiego, wcześnie kształcił się w muzyce u Miecz. Sołtysa i Niewiadomskiego. Na początku XX. wieku spotykamy go w Krakowie i tu rozwija swoje zdolności muzyczne pod kierunkiem Żeleńskiego (ojca Boya) dyr. Barabasza i Szopskiego. Po złożeniu egzaminu dojrzałości studjuje równocześnie na wydziale filozoficznym, zostaje dyrygentem chóru akademickiego i kształci się w śpiewie solowym u Marsa i Bandrowskiego.

Z początku próbuje Walewski swoich sił twórczych na polu pieśni solowej i chóralnej i komponuje przeważnie dla krakowskiego chóru akademickiego. Następnie pogłębia swoje studja kompozytorskie u Riemanna w Lipsku 1906 i tworzy pierwsze swoje dzieła orkiestralne.

Należy tu poemat symfoniczny p. t. **Paweł i Gaweł** jako ilustracja muzcyzna znanej gawędy Al. Fredry. Walory dodatnie i śmiała koncepcja jako też posługiwanie się środkami muzycznym i charakteryzującymi komiczne sytuacje (jak n.p. w symfonji domowej Straussa) — zwróciły na dwudziestokilkuletniego muzyka uwagę dyrygenta warszawskiej filharmonji Fitelberga, który z powodzeniem tę gawędę kilkakrotnie w Warszawie wykonał.

Niebawem pojawiły się dalsze utwory orkiestralne jak: **Zygmunt August i Barbara, Walc fantastyczny, Allegro appassionato.**

Z zakresu chóralnych pieśni wspomnieć wypada: **„Burzę Morską"** „Bajkę o Myzsce" (wykonane we Lwowie 1913) „Bajkę o Kasi i Królewiczu" (wykonana w Warszawie 1922 na I. Zjeździe chórów polskich i 1924 w Amsterdamie na turnieju światowym).

Znane są też: „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego" „Pieśń Gewontowa", **„Zielone Świątki" „Na Bielanach", „Serenada"** i **„Rokitna"**, wykonane w Garnizonowem Kasynie w Jarosławiu w r. 1925 przez chór akademiki pod osobistem kierownictwem kompozytora. Obok utwo-

BERNARD SILBERMANN, JAROSŁAW, Grodzka 16.
POLECA NA SEZON WIOSENNY PŁASZCZE DAMSKIE i KOSTJUMY (JEDWABNE, RYPSOWE, KASHA i WATERPROOF,)
UBRANIA i ZARZUTKI MĘSKIE oraz KONFEKCJĘ DZIECINNĄ.
CENY UMIARKOWANE. ULGI W SPŁATACH.

cy ministrowie, senatorowie, reprezentanci narodu, dygnitarze Korony i Litwy, do 30.000 widzów, których twarze wyrażały zapał, uwielbienie i wdzięczność dla swego monarchy i autorów Konstytucji.

Wnętrze kościoła św. Krzyża przedstawiało widok niezmiernie imponujący. Jakżeż zajmujące widowisko przedstawiał król, posiadający miłość i zaufanie poddanych, który zdawał się podzielać szczerze ich zapał patryotyczny, ich nadzieje a który znajdował się otoczonym przez wszystkich obywateli, najrozmaitszych zasługą i talentami!

Stopnie tronu, na których siedział w głębi kościoła, były zajęte przez wielkich urzędników koronnych i litewskich, podobnie jak przez szambelanów i cały świetny orszak, składający dwór królewski.

Muzyka wokalna, skomponowana umyślnie na dzień ten przez sławnego Paesiello, wykonana przez pierwszych artystów włoskich, z towarzyszeniem bardzo licznej orkiestry, odbijała się o sklepienie kościoła Wyszliśmy po nabożeństwie, aby udać się z zachowaniem tego samego ceremonjału, a ciągle między dwoma szeregami wojska, na miejsce przeznaczone do rzucenia fundamentów nowej świątyni, której wzniesienie było uchwalone przez Sejm w celu unieśmiertelnienia pamięci Konstytucji 3 Maja. Król położył pierwszy kamień tego gmachu; każdy z tych, co go otaczali, szedł za jego przykładem i kładł za nim cegły i kamienie.

Po tej ceremonji, poszedł król na obiad do ratusza, dokąd był zaproszony przez prezydenta miasta w imieniu Warszawy i gdzie znalazł stoły wspaniale zastawione.

Prezydent miasta Zakrzewski i ja, jako delegowany municypalności wileńskiej, staliśmy za krzesłem króla, który był bardzo wesołego humoru, obsypywał nas grzecznościami i wzniósł toast na nasze zdrowie, aby odpowiedzieć na nasz toast, wzniesiony na cześć króla z narodem a który był powtórzony wśród ponawiających się oklasków.

Przedstawienie teatralne i dobrowolne iluminacje w całem mieście, zakończyły ten dzień, ostatni niestety, w którym oddano się jeszcze z pewną ufnością wesołości i nadziejom"...

Wielki dzień pamiętnej konstytucji majowej raz tylko przed powstaniem państwa polskiego uroczyście i odświetnie był obchodzony. W rok po uchwaleniu konstytucji, gdy obradował jeszcze Sejm Czteroletni, na kilka tygodni przed wkroczeniem w granice Polski wojsk carycy Katarzyny — dnia 3 maja 1792 r. obchodzono w Warszawie i całem kraju radosną pierwszą rocznicę. Wkrótce potem przegrana wojna 1792 r., zwycięstwo Targowicy, najazd moskiewskich wojsk— położył kres istnieniu konstytucji.

Do nauczycieli szkół średnich państwowych i pryw.

Zarząd Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich. ogłasza następującą odezwę:

„Trudne warunki bytu i ciężka dola nauczyciela jest bezwzględnym imperatywem i nakazem chwili do porzucenia dotychczasowej bierności, do wspólnego, solidarnego wystąpienia w obronie swego zawodu, w walce o zdobycie pomyślnych warunków egzystencji. Związek podjął tę walkę i wzywa wszystkich Kolegów bez względu na przekonania polityczne i na tradycję. które ich wiążą z tem lub owem towarzystwem do solidarności i do bezpartyjnej współpracy, zapewniającej osiągnięcie wytkniętego celu.

Celem tym, to **rewizja pragmatyki nauczycieli państwowych i uchylenie ustawy sanacyjnej**; praca w tym kierunku wkrótce zostanie sfinalizowana, a projekt zmiany odpowiednim czynnikom przedłożony.

Drugim celem Związku, to **przeprowadzenie w zakładach prywatnych pragmatyki dla nauczycieli szkół prywatnych. Pragmatyka ta zapewni nauczycielom stabilizację, podniesie ich pobory i zapewni im nieznaczne ubezpieczenie na przyszłość.**

Trzecia ważna sprawa, której Związek bronić będzie i od swego postulatu nie odstąpi, to **wynagrodzenie za godziny w zakładach prywatnych**. Od nauczycieli wymaga się sumiennej i uczciwej pracy, ale postulatem pomyślnych rezultatów są warunki w jakich praca ta odbywa się. Dzisiaj nauczyciel pracuje w prywatnych zakładach za wynagrodzeniem, poniżającem godność nauczyciela. Praca jego jest wyzyskiwana przez właścicieli prywatnych Zakładów, którzy ciągną olbrzymie zyski, a przed podwyżką płacy bronią się ubóstwem społeczeństwa i groźbą podwyższenia czesnego. Czesne, opłacane przez rodziców jest tak wielkie, że wystarczy, na godną remunerację pracy nauczyciela, kosztem wygórowanych zysków właścicieli szkół prywatnych. Związek domaga się od 1. września 1928 roku **sześciu złotych za godzinę w zakładzie prywatnym**. Żądanie to musi być spełnione, wszelki kompromis, to lekceważenie interesów zawodu, wszelkie obniżanie ceny, to obniżanie wartości własnej pracy. Żądanie to będzie spełnione, gdy wszyscy nauczyciele godne zajmą stanowisko i solidarnie poprą postulaty Związku Zawodowego.

Zarząd.

Pensje poselskie.

Niejeden sądził, że posłowie do Sejmu robią świetne interesy z uwagi na wysokie pensje, jakie pobierają. Z tego punktu widzenia będzie rzeczą ciekawą porównać, co też tym wybrańcom narodu płacą poszczególne państwa.

Najlepiej opłacają członków parlamentu (kongresu) Stany Zj. Każdy „kongresman" pobiera 10 tysięcy dolarów rocznie (około 6.700 złotych miesięcznie). Wynosi to przeszło sześć razy tyle, co pobierają posłowie czy senatorzy w parlamencie polskim.

Anglja płaci członkom parlamentu 400 funtów szterlingów rocznie czyli około 1.500 złotych miesięcznie. Francja wypłaca posłom i senatorom po 45 tysięcy franków rocznie, a więc około 1.400 złotych miesięcznie. Niemcy płacą miesięcznie 619 marek, czyli prawie tyle, co Francja.

Stosunkowo bardzo dobrze płaci Czechosłowacja: gaża miesięczna wynosi tam 5 tysięcy koron, czyli przeszło 1.200 złotych miesięcznie. Tyleż prawie wynosi uposażenie dosła na Węgrzecp, bo 800 pengów miesięcznie.

Jugosławia opłaca dziennie, po 300 dynarów (około 50 złotych). wynagrodzenie to otrzymują posłowie tylko za czas obrad. Bułgarja również płaci tylko za czas obrad, lecz zaledwie po 25 złotych dziennie (400 lewów).

Bardzo skąpo płacą Włochy, gdzie pensja roczna członka parlamentu wynosi 15 tysięcy lirów, (miesięcznie zaledwie 600 złotych). Parlament austrjacki wypłaca miesięcznie 612 szylingów (około 850 złotych).

Państwa północne naogół płacą bardzo dobrze. Holandja n. p. płaci dziennie 20 guldenów, czyli przeszło 70 zł. Norwegja 7 tysięcy koron, czyli przeszło 1.300 zł. miesięcznie. Szwecja płaciła prawodawcom po 32 korony dziennie (prawie 80 zł.), lecz tylko za czas kiedy parlament jest czynny. Danja natomiast płaci rocznie od 4.840 do 6.092 koron (miesięcznie 1000—1300 zł.). Szwajcarja wypłaca po 30 franków dziennie (około 50 zł.). Belgja rocznie po

---

rów orkiestralnych, chóralnych i śpiewów solowych próbował Walewski swoich sił na polu opery.

Już przed wojną napisał do libretta Bandrowskiego fragment opery osnutej na tle legend o czarnoksiężniku Twardowskim p. t.: **Legenda** którą wykonano w r. 1915 w Krakowie siłami „Towarzystwa operowego". W czasie wojny światowej powstała czteroaktowa opera **„Dola"** mająca za tło współczesne wypadki wojenne. Sztukę tę wystawiono w 1919 w Krakowie i Warszawie.

Krytyka miejscowa wydała o sztuce bardzo odbiegające od siebie sądy, a zwłaszcza starsza generacja była nowymi środkami wyrazu i modernizmem stylu zaskoczona. Głównie zaś zaatakowano libretto, skreślone przez samego kompozytora, którego zbyt wielką „aktualność" i „codzienność szaty językowej" uważano za zasadniczą wadę.

W r. 1920 pojawiła się jednoaktowa opera komiczna (t. zw. opera buffo) p. t.: **„Żona dwóch mężów"** do tekstu Guranowskiego. Wystawiono ją w Krakowie z powodzeniem jako dodatek muzyczny do Komedji: August II.

Ostatnią wreszcie jego operą, wystawioną 16. paźdz. 1926 w teatrze wielkim w Poznaniu poraz pierwszy pod dyrekcją Stermicza — a grywaną obecnie na innych scenach polskich, jest dramat muzyczny w 4 aktach p. t. **„Pomsta Jontkowa"**, słowa i muzyka Bolesława Walka Walewskiego.

Opera ta budzi żywe zainteresowanie nie tylko jako nowe dzieło na polu współczesnej muzyki operowej, lecz także jako twórczy wysiłek muzyczny naszego kompozytora, nawiązujący do nieśmiertelnej „Halki" Moniuszki i do tradycyj narodowych 18. wieku, związanych z psychiką polską.

Brzmią więc w tym nowym dramacie Walewskiego charakterystyczne motywy pieśni rodzimej, szumią „jodły na gór szczycie", grzmią potężne akordy rycerskiej dumy wielkopańskiej. płyną jęki uciśnionych i skrzywdzonych i dźwięczą wszystkie uczucia niesamowitej, hardej duszy góralskiej.

Walewski znany jest w Polsce jako doskonały kapelmistrz operowy w Krakowie, Warszawie i Poznaniu — jako dyrektor Krak. Tow. muzycznego i Echa Krakowskiego. Produkcje koncertowe Echistów w r. 1925. w Rumunji, Bułgarji, Turcji, Jugosławji i Węgrzech zjednały muzyce naszej, imieniowi naszemu i dyrygentowi niestrudzonemu rozgłos i słuszne laury zagranicy. W roku 1926 przyznała mu Akademja Umiejętności w Krakowie nagrodę z fundacji Jasieńskiego i Łozińskiego za wybitną działalność muzyczną.

12 tysięcy belgów, czyli około 1.400 zł. miez.

W Polsce, jak wiadomo, pensja poselska wynosi przeszło 1.000 złotych miesięcznie.

Uwaga !

Walne Zebranie Członków Związku Naprawy Rzeczypospolitej Koło Jarosław odbędzie się w sobotę dnia 12. b. m. o godź. 20-ej w lokalu Z. N. R. (Rynek, Rada Powiatowa II. p.).

W odpowiedzi autorowi artykułu:

Nowoczesna Targowica (Głos Jarosł. N. 18)

Łaskawy autor (W. K.) niepotrzebnie w tak dosadnej formie, stylem lapidarnym, znanym już na ramach Głosu Jar., daje wyraz oburzeniu z powodu naszego apelu, skierowanego do niesłownych deklarentów przyszłej drukarni. Przypuszczalne pobudki napisania komunikatu naszego nie odpowiadają prawdzie, bo ani wściekłość niedorostków partyjnych, ani korrupcja ze strony **kogokolwiek** nie wchodzą w grę.

O ile cenimy wszelki zdrowy wysiłek wytwórczości Krajowej i Polskiej drukarni spółdzielczej życzymy powodzenia, o tyle brzydzimy się blagą wszelką i niezdrową reklamą.

Wysokie kwoty, zdeklarowane na drukarnię, były owocem uprawianej (na złość naprawiaczom) a silnie reklamowanej agitacji. Stąd takie dzisiaj trudności w zdobyciu tych kwot. Ot mniej frazesów a więcej czynów!!

Uwagi na czasie.

(c. d.)

Gorzej wygląda sprawa urządzenia koncertów, przedstawień, dancingów na cel „humanitarny", bo ten cel w założeniu postawiony, który winien być wskaźnikiem postępowania, jest często obłudną formą, pokrywającą osobisty interes.

Nierzadko szuka się dobrej firmy, popularnego szyldu dla pracy rzekomo „humanitarnej" inkasuje się sumy a ostateczny rezultat finansowy jest marny. Koszta urządzenia imprezy pochłaniają lwią część dochodu, bo gospodaruje się lekkomyślnie publicznym groszem. Na przedstawieniach, koncertach szafuje się biletami bezpłatnymi na wszystkie strony, napiwkami, mającymi charakter wielkopańskich giestów, jest się dobrodziejem z cudzej kieszeni i marnuje się to co nieraz z trudem zdobyto i tu właśnie należałoby uzdrowić gospodarkę lekkomyślną dobra ogólnego, należałoby wprowadzić racjonalne oszczędności, rozbudzić sumienie obywatelskie, żądać chrześcjańskiej uczciwości i szczerego altruizmu...

Musi odpaść zwyczaj urządzania przekąsek na rachunek komitetu a więc wydatki opiewające jako „nieprzewidziane" lub „drobne" a ubliżające i darczyńcom z grosza publicznego i biesiadnikom, musi odpaść zwyczaj ofiarowywania bukietów kosztownych z dochodów z trudem zdobytych, nie wyklucza jednak, aby wnioskodawca z własnej kieszeni pokrył takie wyrazy uznania i hołdu. Muszą odpaść wszelkie Krezusowe giesty, niezgodne z celem imprezy, bo są to postępki, mające w etyce społecznej swoją brzydką nazwę.

Najgorzej przedstawia się sprawa urządzenia festynów czyli zabaw ludowych i co roku fala wersyj, mniej lub więcej stwierdzonych krąży po mieście dając podstawę niepotrzebnym insynnacjom i bardzo ujemnym sądom.

Sama technika organizowania festynów jest nieszczęśliwa: zwołuje się obszerne komitety, zwykle kilkadziesiąt osób „honorowych", które po większej części ani materjalnie ani moralnie celu nie poprą a potem szuka się „ofiar" do odpowiedzialnej, żmudnej pracy, zwyczajnie kilka osób, zniechęconych brakiem podziału pracy.

(c. d. n.)

Kronika.

Z życia szkolnego. Dnia 28 maja br. w drugi dzień Zielonych Świąt wyjeżdża tut. Szkoła handlowa, na 5-ciodniową wycieczkę krajoznawczą do Zagłębia Krakowskiego i Śląskiego, pod kierownictwem prof. Jędrala.

Program bardzo urozmaicony. Między innemi młodzież ma zobaczyć Kraków z jego zabytkami kultury i sztuki — Wawel, Smoczą jamę, Kościół N. P. M. Muzea, Ratusz, pomnik Mickiewicza — Jagiełły — Barbakan, Bramę Florjańską baszty z resztkami dawnych murów fortyfikacyjnych.

Następnie odjedzie na Śląsk najpierw do Królewskiej Huty — później do Katowic i Chorzową. Na Śląsku młodzież będzie miała sposoność zobaczyć huty żelazne, wielkie piece do wytapiania żelaza, tok fabrykacji szyn, sprężyn i t. d. dalej zobaczymy fabrykę nawozów azotowych, kopalnie węgla, cynku — Halę Targową. W drodze powrotnej ma wstąpić do Wieliczki, by zobaczyć jedną z największych w Europie kopalni soli.

Prócz tego młodzież ma być dwa razy w teatrze, raz w Krakowie w Słowackiego lub w Operze, a drugi w Katowicach.

Koszta całej wycieczki wynoszą podobno ponad 40 zł. dla jednej osoby, z czego większość uczniów pokrywa połowę kosztów ze swych oszczędności szkolnych drugą zaś połowę prawie dla każdego pokrywa Dyrekcja szkoły z państwowego budżetu szkolnego.

Podkreślić z uznaniem należy, że szkoła mimo ciężkich czasów stosuje najusilniej przemawiający sposób nauczania, jakim są wycieczki nakowe.

Każdy z nas ze swych przeżyć najlepiej pamięta to, co własnemi oglądał oczyma.

Festyn na Dom Żołnierza Polskiego. W dniu 2. maja w Kasynie garnizonowem odbyło się I. posiedzenie Komitetu festynowego na dochód Domu Żołnierza. Dziwnym zbiegiem okoliczności brakło wszystkich czterech p.p. inicjatorów festynu, Zagaił zebranie pułk. Paszkiewicz, poczem wybrano przewodniczącym pułk. Trzotsa. W ciągu dyskusji proponował ks. Lisiński różne atrakcje poczem porozbierały panie ulice do zbierania fantów i stoliki do sprzedaży losów. Następne posiedzenie w piątek, dnia 11. maja b.r.

Fenomenalny grafolog. Na krótki czas zjechał do Jarosławia i przebywa w hotelu warszawskim znany grafolog i chiromanta p. Jan Kaczmarczyk. Z linji rąk — na podstawie długoletnich studjów w dziedzinie chiromancji przepowiada przyszłość i odgaduje przeszłość, zarazem słabym podaje sposoby skutecznego leczenia się. Wiele osób zadowolonych było z jego sensacyjnych orzeczeń.

Nowy rozkład jazdy. Ministerstwo komunikacji opracowuje nowy rozkład jazdy na kolejach państwowych, który wejdzie w życie 15 maja br. W tym roku nastąpią większe zmiany, niż w roku ubiegłym, mianowicie dla usprawnienia ruchu wprowadzona zostanie znaczna liczba nowych pociągów osobowych letnich i t. zw. wahadłowych.

Bilety zdawkowe. Bilety zdawkowe 2 zł. z datą 1 maja 1925 r. z dniem 31 marca straciły moc prawnego środka płatniczego. Powyższe bilety wymieniać można do dnia 31 marca 1930 r. na monety oraz bilety Banku Polskiego w Centralnej Kasie państwowej, w kasach skarbowych, oraz w oddziałach Banku Polskiego. Po tym terminie bilety powyższe nie będą miały wartości.

Nowy medal. P. Prezydent Rzeczypospolitej ustanowił medal za ratowanie ginących. Medal będą otrzymywać osoby, które zasłużyły się wybitnie przy ratowaniu ginących, oraz ofiar katastrof żywiołowych.

OGŁOSZENIA.

Gazownia Miejska

sprzedaje koks

w cenie po 6 zł. za 100 kg.

Przy odbiorze 500 kg.

DOSTAWA BEZPŁATNA.

Zawiadamiamy, że prowadzimy hurtowną sprzedaż

soli jadalnej

i dostarczamy ją wszystkim uprawnionym detajlicznym sprzedawcom po cenach taryfowych.

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w JAROSŁAWIU.

ul. Słowackiego L. 5.

Zakład fotograficzny H. ZIEGLERA

dawniej H. Probsteina

JAROSŁAW, ul. Słowackiego

poleca się

NA SEZON WIOSENNY

Szanownej P. T. Publiczności.

Ceny bardzo przystępne!

Prenumerujcie

„Wiadomości Jarosławskie"

i nadsyłajcie korespondencje!

Drukarnia i wyrób pieczątek gumowych

S. BAUMGARTENA, W JAROSŁAWIU

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie po cenach konkurencyjnych.

Wydawca: **Związek Naprawy Rzeczypospolitej.** Odpow. redaktor: **Aleksander Strauss.** Drukarnia S. Baumgartena w Jarosławiu.